

Sygn. akt: I C 157/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bytowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|-----------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Wiesław Sługiewicz |
| Protokolant: | sekr. sądowy Natalia Stiene |

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) S.A. z siedzibą w G.

przeciwko D. S., PESEL (...)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego D. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 5.208,12 (pięć tysięcy dwieście osiem 12/100) złotych z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia:

1. regulowanymi przez rozporządzenie Rady Ministrów wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 359§3 k.c. od dnia 07/03/2014 roku do dnia 31/12/2015 roku,

2. regulowanymi w drodze obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości wydawanego na podstawie artykułu 481 par. 2-4 k.c. – od dnia 01/01/2016 roku – do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego D. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 1.467,00 (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 157/15

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą w G. wystąpił w pozwem przeciwko pozwanemu D. S. o zasądzenie od pozwanego D. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w G. kwoty 5.208,12 (pięć tysięcy dwieście osiem 12/100) złotych z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia: od dnia 07/03/2014 roku do dnia 31/12/2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu wyłożonych przez powoda kosztów procesu. W dniu 11.08.2011 r. pozwany zawarł z powodem umowę kompleksową nr (...), na mocy której powód miał sprzedawać energię elektryczną i zapewnić usługę dystrybucyjną pozwanej, a pozwany zobowiązany był do płacenia za dostawę energii elektrycznej. Powód dodał, że wywiązał się ze swojego zobowiązania oraz spełnił wszystkie wynikające z umowy świadczenia. Strona pozwana zaprzestała uiszczania opłat za energię elektryczną. Nie zapłaciła powodowi należności za energię elektryczną na łączną kwotę 5.208,12 zł. Należności te zostały stwierdzone przywołanymi w pozwie fakturami VAT, w których określono terminy płatności, które to dokumenty zostały wystawione na podstawie odczytów układu pomiarowo - rozliczeniowego zainstalowanego u strony pozwanej. Brak spłaty zadłużenia przez stronę pozwaną doprowadził do naliczania odsetek powodując tym

samym stałe powiększanie kwoty zadłużenia. Prawo wierzyciela do dochodzenia odsetek wynikało z art. 481 k.c. zgodnie z którym, wierzyciel był uprawniony do naliczania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia także w sytuacji, gdy nie ponosił z tego tytułu żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosił. Z uwagi zaś na fakt, iż ww. należność dotyczył zaległych odsetek i jednocześnie mając przy tym na uwadze treść art. 482 § 1 k.c. powód wniósł o zasądzenie wskazanej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi, ale dopiero od momentu wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany **D. S.** wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany stwierdził, że podpisał umowę z powodową E. od 2011 roku do 2014 roku na dostarczanie energii na plac budowy domu jednorodzinnego. Przez okres obowiązywania tej umowy otrzymywał faktury co miesiąc za zużycie tej energii, za które zapłacił należności wszystkie w terminie, po czym w 2014 roku zakończona została budowa domu. Wtedy budynek został oddany do użytku i chciał podpisać normalną umowę na dostarczanie energii elektrycznej do jego nowego domu. Umowa została podpisana i na bieżąco energia była dostarczana, a on na bieżąco co miesiąc uiszczał należności (rzeczywiste rozliczenie energii). Zakład energetyczny zdemontował licznik ze słupa, który służył naliczaniu poboru energii w czasie trwania budowy, miało to miejsce natychmiast, gdy zgłosił zakończenie budowy w tym zakładzie energetycznym. Uczynił to najpierw w B. na ul. (...), a później w S. - nie pamiętał, kiedy dokładnie to było. Gdy technik E. demontował licznik, to oświadczył, że pozwany miał - spisując dane z licznika - niedopłacone zużycie na kwotę tak jak jest na fakturze, tj. 5.326,29 zł (k - 37-38). Pozwany wskazał, że złożył pisemną reklamację do (...) w S., gdyż to, co na bieżąco wyliczano jako zużycie energii, to było również na bieżąco płacone. Nie otrzymywał w okresie budowy żadnych ponagleń czy wezwań do zapłaty zaległych należności za jakikolwiek okres w okresie trwania budowy. Dopiero pierwszym sygnałem ze strony (...) była faktura k - 37-38. Otrzymał pisemną odpowiedź na reklamację od (...), gdzie wskazano, że przez okres 3 lat kiedy ten licznik mierzył pobór energii w czasie budowy nikt z pracowników E. nie pofatygował się i nie dokonał faktycznego odczytu. Z tej odpowiedzi wynikało także, że pracownicy powoda wystawiali pozwanemu faktury tzw. założeniowe, tj. sobie sami przyjmowali nie wiadomo skąd, jakie było zużycie energii elektrycznej i nie miało to nic wspólnego z rzeczywistością. Powód nadmienił, że otrzymywał faktury z różnymi wartościami, raz była to kwota 170 złotych, raz 400 złotych, raz ponad 500 złotych i był święcie przekonany, iż faktury te wystawiane były na podstawie rzeczywistego odczytu przez pracownika (...). Widywał jak inkasent dokonywał odczytów w okolicy i to go upewniało, że także spisywał jego licznik, który znajdował się około 15 metrów od drogi asfaltowej na gminnej działce, gdzie każdy miał dostęp. Zarzucił, iż zastanawiające było to, że przez 3 lata nikt nie raczył ze strony (...) spisać licznika. Dodał, iż gdyby wiedział o tym, to musiałby dopasować swoją budowę do ponoszonych kosztów, gdyż mogłoby się tak zdarzyć, że nie byłoby go stać za dany okres zużyć tyle energii, ile by potrzebował. Skoro z faktur wynikało 400 czy 500 złotych i widział, że go stać, to korzystał z energii w dotychczasowym rozmiarze tak jak dotychczas. Pozwany wskazał, iż prowadził w tamtym czasie działalność gospodarczą - firmę budowlaną i byłoby go stać na ponoszenie rzeczywistych kosztów zużycia energii elektrycznej w trakcie budowy. Od listopada 2013 roku stał się osobą bezrobotną, nie prowadził firmy, pozostawał bez prawa do zasiłku, leczyl się neurologicznie. Podkreślił, że nie był w stanie zapłacić kwoty żądanej w pozwie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

W dniu 11. 08. 2011 r. pozwany zawarł z powodem umowę kompleksową nr (...), na mocy której powód miał sprzedawać energię elektryczną i zapewnić usługę dystrybucyjną pozwanej, a pozwany zobowiązany był do płacenia za dostawę energii elektrycznej. Umowa została zawarta na czas określony do dnia 11. 08. 2002 r.

[dowód: k -42-43 umowa stron z dnia 11. 08. 2011 r., k – 17-27, k – 29-32 oraz k - 45-49 odpis KRS].

Powód dostarczał na podstawie tej umowy energię elektryczną pozwanemu zgodnie z celem tej umowy, tj. dostarczanie energii elektrycznej na plac budowy w okresie trwania budowy.

[bezsporne].

W wyniku wykonywania umowy nastąpiła niedopłata na kwotę dochodzona pozwem, tj. kwotę 5. 208, 12 zł

[dowody: k – 33-36 uwierzytelniony wydruk danych pozwanego jako odbiorcy energii, k – 37 – 38 faktura VAT z dnia 20. 02. 2014 r., k – 39- 41 wezwanie pozwanego z dnia 11. 04. 2014 r. do zapłaty wraz z dowodem jego doręczenia].

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż pozwany zobowiązał się na podstawie umowy z dnia 11. 08. 2011 r. do uiszczania należności za dostawę energii elektrycznej stronie powodowej. Sam przyznał, iż pracownik powoda dokonywał odczytu licznika. Skoro więc po zakończeniu umowy pojawiła się niedopłata (do dotychczas uiszczonych należności), to z mocy zawartej umowy pozwany jako dłużnik zobligowany był do wyrównania tytułem dopłaty. Przyrządem mierniczym był licznik. W toku tego postępowania ani wcześniej pozwany nie podniósł zarzutu nierzetelności pomiarów przez to urządzenie i nie dowiódł jego wadliwości. Tym samym załączony do pozwu wydruk danych pozwanego jako odbiorcy energii [k – 33-36] dowiódł w sposób dostateczny powstania niedopłaty.

Z przepisów art. 129 § 2 i 3 k.p.c. wynikało, iż

- § 2 zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa;
- § 3 zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego.

Przepis art. 244 § 1 k.p.c. stanowił, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W nauce prawa i orzecznictwie tę normę prawa nazywało się zawsze domniemaniem prawdziwości. Przechodząc do realiów tej sprawy zauważyć należało wobec powyższego, iż załączony do pozwu wydruk danych pozwanego jako odbiorcy energii [k – 33-36] uzyskał w ten sposób rangę dokumentu urzędowego w tym postępowaniu dlatego, iż został uwierzytelniony przez zawodowego pełnomocnika procesowego strony powodowej. To samo zważenie zresztą należało odnieść również do uwierzytelnionej przez profesjonalnego pełnomocnika umowy stron z dnia 11. 08. 2011 r. [k -42-43]. W toku tego postępowania pozwany nie obalił domniemania prawdziwości ww. dokumentów, a w szczególności załączonego do pozwu wydruku danych pozwanego jako odbiorcy energii [k – 33-36], który stał się podstawą do wystawienia faktury VAT z dnia 20. 02. 2014 r. [k – 37 – 38]. Tym samym powód udowodnił w dostateczny sposób źródło powstania zobowiązania oraz jego wysokość.

Argumenty pozwanego w żaden sposób nie podważyły i nie mogły podważyć ani istnienia źródła zobowiązania, ani wysokości tego zobowiązania za dostarczoną energię elektryczną. Przeciwnie pozwany nie negował faktu zużycia ani też nie złożył wniosku dowodowego na tę okoliczność, iż zużył mniej energii, tj. nie obalił domniemania prawdziwości z art. 244 § 1 k.p.c. wydruku danych pozwanego jako odbiorcy energii. W szczególności bez znaczenia prawnego pozostawało twierdzenie, iż gdyby w trakcie budowy wiedział o faktycznym zużyciu energii elektrycznej, to dopasowałby tempo budowy do możliwych do poniesienia przez niego kosztów tej dostawy. Brak ku temu jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Tym samym uznać należało – zdaniem Sądu Rejonowego – iż pozwany nie wykonał w całości przyjętego przez siebie w ww. umowie zobowiązania pieniężnego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku:

- w pkt. 1) – na zas. art. 471 § 1 k.c.,
- w pkt. 2) – na zas. art. 98 § 1 k.p.c. (wedle zasady, iż przegrany zwraca koszty procesu stronie przeciwnej, która je poniosła) w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U.2013.490 – zwane dalej rozp. r.p.) (minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego 1.200, 00 zł + 17, 00 zł opłata skarbową + 250, 00 zł opłata sądowa).

